

Roma wyjdzie dzisiaj na boisko na Stadio Dall'Ara, by zmierzyć się z Bologną i podtrzymać pozytywny trend z ostatnich meczów. José Mourinho rozmawiał z dziennikarzami na swojej konferencji prasowej w przeddzień wyjazdu do Bolonii. Oto jego wypowiedzi.

Widzimy ciekawe rzeczy w Romie i możliwości, które pojawiły się w sytuacjach kryzysowych. Czy w nowoczesnym futbolu każdy musi robić wszystko?

"Trzeba mieć mentalność i grupę, która jest silna, empatyczna i chce dobrze wypaść. To zasługa zawodników, którzy nie grają tak dużo jak Diawara, on grał tylko kilka minut, ale ciężko pracuje w tygodniu wiedząc, że kiedy przyjdzie mecz, nie zagra, ale praca z takim profesjonalizmem sprawia, że nie ma tylu problemów, a ci, którzy grają, robią to z tą determinacją, z przyjaźnią. Tak jak Kumbulla, który wchodzi na boisko na minutę, ale dostaje żółtą, żeby zatrzymać niebezpieczną akcję, wykonuje swoją pracę przez minutę i wychodzi zadowolony, bo wykonał swoją pracę. Bardziej niż rozwiązania taktyczne, które mogą znaleźć, liczy się dla mnie mentalność zawodników i grupa, którą stanowią".

Pierwsze cztery wydawały się nie do podważenia. Czy jest grupa drużyn, która może skorzystać z postojów w czołówce i liczyć na czwarte miejsce?

"Z jakiegoś powodu są tam. W meczach ligowych przegrywa się mecze, traci punkty, zdarzają się kontuzje i dyskwalifikacje, ale one tam są. Patrz Inter, Atalanta i Milan, były tam w zeszłym roku i są tam teraz, Napoli było tam w zeszłym roku do ostatniej minuty i jest powód, dla którego są tam teraz. Jeśli możemy być blisko czołówki, to jest to lepsze, motywujące. Jeśli masz 6/7 punktów zamiast 20 czy 30 straty, to daje ci to zupełnie inne odczucie co do pozytywnego sposobu, w jaki robimy rzeczy".

O poświęceniu zawodnika: czy El Shaarawy może być również użyty na prawej stronie, aby dać odpocząć Karsdorpowi?

"Nie wiem, bo nigdy tego nie próbowaliśmy. Jeśli i tam nadejdzie moment trudności, to jestem pewien, że sobie poradzi i dobrze, bo psychicznie jest w porządku, mentalnie, czuje się zawodnikiem, a dawno nie grał 90'. Po pewnym okresie pobytu w Chinach zawodnik traci pewien poziom gry. On ma bardzo dobry sezon i jeśli będzie musiał grać na prawej stronie, to będzie grał na prawej stronie. Teraz mamy Vinę, z nim na lewej obronie możemy mieć Stephana bardziej ofensywnie, a nawet ustawionego na prawej stronie jako alternatywę dla Karsdorpa."

Mihajlovic mówił o Tobie z sympatią i Ci dziękował?

"Sinisa nie musi mi dziękować, bo to, co zrobiłem, zrobiłem z sercem. Jest jednym z moich przyjaciół i jest bardzo dobrym przyjacielem mojego wielkiego przyjaciela

(Stankovic), więc staje się również moim wielkim przyjacielem. My, ludzie publiczni, kiedy robimy złe rzeczy, mamy negatywny wpływ, kiedy robimy dobre rzeczy, mamy pozytywny wpływ na wielu ludzi. Miał on bardzo pozytywny wpływ na wielu ludzi, którzy mają lub mieli problem, z którym borykał się Sinisa. Wykazał się niewiarygodną odwagą, niewiarygodną siłą, tak bardzo, że od razu współczujesz mu jego zmagania. Mam szacunek i podziw, ponieważ ludzie tacy jak on mogą wpływać na tak wielu innych. Jest wielu ludzi, którzy cierpią na ten problem, a on był dobry, miał odwagę, nigdy się nie ukrywał, chciał wykonywać taką pracę jak nasza. On jest niesamowitym przykładem, to nie on powinien mi dziękować za moje małe wsparcie, to ja w imieniu wielu powinienem mu podziękować za odwagę, którą nam dał."

Czy Smalling może grać co trzy dni?

"Smalling to świetny zawodnik i ważny dla nas, nie mamy teraz problemu w obronie, on nie musi grać, mamy w tej chwili alternatywy. Rozmawiamy z nim, by go zagospodarować, graliśmy przedwczoraj, decyzję podejmiemy dopiero jutro. Opinia zawodników jest ważniejsza niż wszystkie inne środki, którymi dysponujemy: kontrola wysiłku, GPS czy inne technologie. Jeśli jutro rano powie mi, że czuje się świetnie, to zagra, jeśli powie mi, że jest na 99%, to będę go chronił".

Do tej pory 9 z 21 meczów bez straconej bramki. Ile jest w tym Rui Patricio? Jak ważna jest ta liczba?

"Patricio jest ważny, ale drużyna jest ważniejsza od Patricio. Oczywiście Rui jest jednym z najbardziej doświadczonych bramkarzy z największą jakością i regularnością w Europie, bez wątpienia, ale był tam również wtedy, gdy wywieźliśmy trzy stracone gole z Werony i Wenecji. To nie tylko Rui, to drużyna, która gdy dobrze broni to ułatwia mu zadanie. Oczywiście w trakcie meczu zawsze zdarzają się sytuacje, w których drużyna nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów i właśnie wtedy bramkarz może zrobić różnicę. W ostanich meczach nie miał zbyt wiele do roboty, ale kiedy pojawiały się problemy, reagował. Jesteśmy z niego bardzo zadowoleni."

Veretout wraca, a Diawara rozegrał dobry mecz z Torino, czy z oboma na boisku uda się przywrócić wcześniejszą dynamikę w środku pola?

"Zobaczymy, czy uda nam się odzyskać Cristante i Villara lub jednego z nich. Są poza domem od 13-14 dni i nie mają żadnych objawów, bardzo dobrze trenują w izolacji. Czekamy na to, czy będą mogli być w grze".

Czy oni też mogą podróżować?

"W tej chwili nie wiemy".

Zaniolo w nowym systemie?

"On może grać jako 10, jako mezz'ala, albo jako jedyny napastnik. Może robić wszystko z pragnieniem, empatią i z taką mentalnością, jak ludzie, którzy chcą zrobić wszystko dla drużyny. Ale pracowaliśmy z nim przez długi czas, aby grał jako skrzydłowy, z pewną swobodą. Najbliższa rola to ta w ostatnich dwóch meczach, jako drugi napastnik. Trochę jak Carles Perez, zawsze był prawoskrzydłowym, w ostatnich dwóch meczach grał jako półskrzydłowy. Musimy patrzeć dzień po dniu, teraz straciliśmy Pellegriniego, do stycznia nie możemy już o nim myśleć. Widzimy trudności, które nadejdą, może wydarzy się coś pozytywnego, może odzyskamy Cristante, nie wiem. Musimy radzić sobie z tym, co się dzieje."

Autor: Burdisso